

Sygn. akt III AUa 407/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Beata Górska (spr.)
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2017 r. w Szczecinie

sprawy J. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do renty rodzinnej

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 21 marca 2016 r. sygn. akt VI U 2175/14

1. oddała apelację,
2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. na rzecz ubezpieczonej J. K. kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt złotych) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

del. SSO Gabriela Horodnicka SSA Beata Górska SSA Romana Mrotek – Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 407/16

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., decyzją z 29 października 2014 r., po rozpatrzeniu wniosku z 18 września 2014 r., odmówił J. K. prawa do renty rodzinnej z tytułu wypadku przy pracy z uwagi na to, że Komisja Lekarska ZUS w dniu 22 października 2014 roku ustaliła brak związku przyczynowego między śmiercią, a wypadkiem przy pracy męża wnioskodawczyni w dniu 20 listopada 1965 r.

Decyzją z 23 grudnia 2014 roku, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., po rozpatrzeniu uzupełnionego i doprecyzowanego wniosku z 18 września 2014 r. odmówił J. K. prawa do renty rodzinnej w związku z chorobą

zawodową, argumentując to tym, że Komisja Lekarska ZUS w dniu 26 stycznia 2012 r. nie ustaliła związku śmierci męża wnioskodawczynie z chorobą zawodową.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczona wniosła o ich zmianę i przyznanie renty rodzinnej w związku z chorobą zawodową i wypadkiem przy pracy. W uzasadnieniach podniosła, że jej mąż zmarł wskutek schorzeń będących następstwem postępujących choroby wynikającej z przebytego wypadku, ale także z powodu powikłań rozpoznanej pylicy (choroby zawodowej). Ubezpieczona podkreśliła, że mąż chorował na przewlekły nieżyt oskrzeli i rozedmę płuc, które to choroby w jej ocenie stały się przyczyną choroby serca, a w konsekwencji zawału. Co więcej, w ocenie ubezpieczonej rozwój raka był bezpośrednim skutkiem choroby zawodowej, ale także inwalidztwa wywołanego wypadkiem przy pracy. Wskazując na powyższe, ubezpieczona podniosła, że zdrowie jej męża ulegało systematycznemu pogorszeniu, albowiem coraz to nowe organy odmawiały posłuszeństwa, właśnie w związku z postępującymi skutkami wypadku przy pracy i choroby zawodowej. Zdaniem ubezpieczonej, te dwie przesłanki zdeterminowały stan zdrowia jej męża, powodując spustoszenie organizmu i w konsekwencji doprowadzając do zgonu.

W odpowiedziach na odwołania Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. wniósł o ich oddalenie w całości. Powołując się na orzeczenia Komisji Lekarskiej ZUS, w których nie stwierdzono związku przyczynowego pomiędzy zgonem a chorobą zawodową męża wnioskodawczynie, oraz zgonem a wypadkiem przy pracy.

Postanowieniem z 19 marca 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie połączył sprawy z powyższych odwołań do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z 21 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżone decyzje i przyznał J. K. prawo do renty rodzinnej w związku z chorobą zawodową i wypadkiem przy pracy po zmarłym mężu W. K. od 3 października 2011 r. (pkt I) oraz zasądził od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kwotę 240 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Sąd I instancji ustalił, że 4 listopada 2011 roku ubezpieczona J. K. (urodzona (...)) złożyła wniosek o przyznanie renty rodzinnej w związku z chorobą zawodową po zmarłym 3 października 2011 roku mężu W. K.. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 18 listopada 2011 roku nie ustalono związku śmierci W. K. z chorobą zawodową stwierdzoną decyzją nr (...) z dnia 16 listopada 1976 roku. Komisja Lekarska ZUS w dniu 26 stycznia 2012 roku podtrzymała stanowisko Lekarza Orzecznika o braku związku śmierci W. K. z chorobą zawodową. W związku z powyższym decyzją z 2 lutego 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił J. K. prawa do renty rodzinnej z uwagi na to, że Komisja Lekarska ZUS w dniu 26 stycznia 2012 roku ustaliła brak związku przyczynowego między śmiercią, a chorobą zawodową męża wnioskodawczynie.

Na skutek odwołania J. K. od powyższej decyzji, wyrokiem z 24 września 2013 roku wydanym w sprawie VIU 1168/12, Sąd Okręgowy w Szczecinie zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał J. K. prawo do renty rodzinnej w związku z chorobą zawodową i wypadkiem przy pracy po zmarłym mężu W. K. od dnia 3 października 2011 roku.

W toku postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Szczecinie przeprowadzono dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu pulmonologii, ortopedii oraz medycyny pracy, na okoliczność czy śmierć W. K. pozostawała w związku ze stwierdzoną u niego chorobą zawodową oraz w związku z wypadkiem przy pracy, jakiemu uległ w dniu 20 listopada 1965 roku. Biegli sądowi w oparciu o analizę dokumentacji lekarskiej W. K. przedłożonej przez żonę zmarłego uznali, iż choroba zawodowa w postaci pylicy oraz następstwa wypadku przy pracy z 1965 roku stanowiły współprzyczynę śmierci W. K..

Rozpoznając apelację organu rentowego, Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 17 lipca 2014 roku w sprawie III AUa 1179/13, uchylił zaskarżony wyrok Sądu I instancji oraz poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. i przekazał sprawę temu organowi do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, że postępowanie przed Sądem I instancji było dotknięte nieważnością, przy czym błędy proceduralne pojawiły się już na etapie postępowania przed organem rentowym. Sąd Apelacyjny podkreślił, iż z treści wniosku ubezpieczonej nie wynika jednoznacznie, czy wnosiła ona o przyznanie prawa do renty rodzinnej po zmarłym

mężu z tytułu wypadku przy pracy czy z tytułu choroby zawodowej, czy też z jednego lub z drugiego wymienionego tytułu. Zaskarżona decyzja ZUS z 2 lutego 2012 roku dotyczy zaś jedynie odmowy prawa do renty w związku z chorobą zawodową. Natomiast Sąd I instancji przyznał ubezpieczonej prawo do renty w związku z chorobą zawodową jak i wypadkiem przy pracy zmarłego męża. Sąd Apelacyjny, podkreślając, że sąd może rozpoznawać sprawę wyłącznie w zakresie, w jakim wydana była decyzja, uznał, iż sąd winien był rozpoznać jedynie kwestię przyznania renty w związku z chorobą zawodową męża ubezpieczonej. Rozpoznając zaś kwestię przyznania renty w związku z wypadkiem przy pracy, Sąd I instancji wykroczył poza zakres zaskarżonej decyzji. Wskazując na powyższe Sąd Apelacyjny wskazał, iż organ rentowy rozpoznając ponownie sprawę winien doprecyzować żądanie ubezpieczonej, a następnie wydać nową decyzję zgodną z żądaniem zawartym w uzupełnionym i doprecyzowanym wniosku.

Wnioskiem z dnia 18 września 2014 roku ubezpieczona ponownie zwróciła się do Zakład Ubezpieczeń Społecznych o przyznanie jej prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu W. K. z tytułu wypadku przy pracy oraz choroby zawodowej. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 30 września 2014 roku nie ustalono związku śmierci W. K. z wypadkiem przy pracy z dnia 20 listopada 1965 roku. Komisja Lekarska ZUS w dniu 22 października 2014 roku podtrzymała stanowisko Lekarza Orzecznika o braku związku śmierci W. K. z wypadkiem przy pracy z dnia 20 listopada 1965 roku.

Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie od 11 grudnia 1951 roku do 19 sierpnia 1966 roku mąż wnioskodawczyni W. K. był zatrudniony w oparciu o umowę o pracę w Stoczni (...) na stanowisku formierza-odlewnika. W dniu 20 listopada 1965 roku uległ wypadkowi przy pracy, w wyniku którego doznał złamania kości lewego podudzia w okolicy nasady bliższej i w okolicy stawu skokowego. W następstwie wywiązało się przewlekłe zapalenie kości podudzia lewego i stawu skokowego lewego, które doprowadziło do zeszywnienia tego stawu.

Decyzją z dnia 6 października 1966 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał W. K. prawo do renty inwalidzkiej w II grupie inwalidów z tytułu wypadku przy pracy od dnia 20 sierpnia 1966 roku.

Następnie decyzją z dnia 29 grudnia 1970 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał W. K. rentę inwalidzką w grupie III inwalidów. Od powyższej decyzji skargę złożył W. K., domagając się przyznania renty w II grupie, przy czym wyrokiem z dnia 24 marca 1971 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie przyznał W. K. prawo do renty inwalidzkiej w grupie II inwalidów, przyjmując że inwalidztwo W. K. powstało wskutek wypadku.

Decyzją z dnia 28 marca 1975 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał W. K. prawo do renty inwalidzkiej w III grupie inwalidów, przy czym wyrokiem z dnia 30 maja 1975 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie przyznał W. K. prawo do renty inwalidzkiej II grupy w związku z wypadkiem. W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał, że stan zdrowia ubezpieczonego znacznie się pogorszył wskutek zaostrzenia stanu zapalnego kości, wymagającego leczenia operacyjnego.

Decyzją z dnia 5 stycznia 1978 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał W. K. prawo do renty inwalidzkiej w II grupie inwalidów z tytułu wypadku przy pracy, jakiemu W. K. uległ w dniu 20 listopada 1965 roku.

Sąd Okręgowy ustalił, że pracując w Stoczni (...) jako odlewnik-formierz żeliwa W. K. był narażony na wdychanie pyłów z zawartością krzemionki przy stężeniu zapylenia od 1 mg/m<sup>3</sup> do 131 mg/m<sup>3</sup> w zależności od rodzaju wykonywanej pracy przy produkcji odlewów.

Decyzją z dnia 23 kwietnia 1976 roku (...) stwierdził u W. K. chorobę zawodową pylicę płuc drobnoguzkową rozproszoną wyrównaną. Następnie wyrokiem z 24 listopada 1976 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie przyznał W. K. prawo do renty inwalidzkiej w III grupie inwalidów w związku z chorobą zawodową począwszy od 16 listopada 1976 roku. W uzasadnieniu wyroku, Sąd Okręgowy wskazał, że W. K. z powodu pylicy płuc jest niezdolny do wykonywania wyuczonego zawodu formierza w odlewni. Powyższe ustalenia poczynione zostały w oparciu o sporządzoną na potrzeby wspomnianego wyżej postępowania opinię biegłych z zakresu ortopedii i medycyny przemysłowej, w której wskazano, że u W. K. istnieje istotnie ograniczona zdolność do pracy i to zarówno z powodu choroby zawodowej – pylicy płuc, jak i z powodu następstw wypadku przy pracy w 1965 roku.

W 2003 roku rozpoznano u męża ubezpieczonej nowotwór prostaty - gruczolakoraka prostaty, wobec którego zastosowano leczenie chirurgiczne (orchidektomia w 2005 roku), hormonoterapię oraz radioterapię ze względu na stwierdzone przerzuty.

Sąd I instancji ustalił, że 3 października 2011 roku W. K. zmarł. W karcie statystycznej do karty zgonu jako przyczynę wyjściową zgonu wskazano raka prostaty, jako przyczynę wtórną uogólnioną chorobę nowotworową, natomiast jako przyczynę bezpośrednią nagle zatrzymanie krążenia i oddychania.

Według stanu na dzień zgonu istniały podstawy do rozpoznania u W. K.: gruczolakoraka prostaty leczonego hormonoterapią, chirurgicznie (orchidektomia 2005), radioterapią w 2005 roku z powodu stwierdzonych przerzutów; przewlekłej obturacyjnej choroby płuc, pylicy płuc, przebytej gruźlicy płuc; przewlekłego zapalenia zatok obocznych nosa; nadciśnienia tętniczego, choroby niedokrwiennej serca pod postacią przebytego zawału serca w 1981 roku u osoby z utrwalonym migotaniem przedsionków.

Sąd Okręgowy ustalił, że zgon W. K. pozostawał w związku zarówno z chorobą zawodową, jak i wypadkiem przy pracy. Przyczyną zgonu nie były wyłącznie schorzenia natury samoistnej. Podkreślił, że choroba zawodowa - pylica płuc przyczyniła się do wcześniejszego rozwoju zmian o charakterze przewlekłego zapalenia oskrzeli oraz POChP z cechami przewlekłej niewydolności oddechowej, jednocześnie przyczyniając się do pogorszenia komfortu życia oraz przyspieszenia zgonu W. K.. Przewlekłe choroby układu oddechowego doprowadziły u męża wnioskodawczynie do znacznych zaburzeń czynnościowych i postępującej dysfunkcji układu oddechowego. Potwierdzeniem powyższego jest wynik badania spirometrycznego ze znacznym obniżeniem wskaźników FEV<sub>1</sub> i FVC, przemawiający za ciężką niewydolnością wentylacyjną z cechami dużej restrykcji i obturacji. Zniszczenie miąższu płuc i oskrzeli przez choroby układu oddechowego (pylica, przebyta gruźlica i POChP) spowodowało u W. K. przewlekłe niedotlenienie tkanek, w tym układu krążenia. W przebiegu POChP, która rozwinęła się na podłożu pylicy i przebytej gruźlicy może wystąpić wiele schorzeń towarzyszących, w tym nowotworowych. Również przebyty w 1965 roku wypadek przy pracy miał znaczący wpływ na systematyczne pogarszanie się stanu zdrowia męża ubezpieczonej. Przewlekły proces zapalny kości spowodowany zakażeniem pałeczkami ropy błękitnej, pomimo leczenia celowanymi antybiotykami nie został do końca życia wyleczony, zakłócając prawidłową funkcję całego organizmu, stanowiąc tym samym zagrożenie rozprzestrzeniania się przede wszystkim zakażenia ale także i choroby nowotworowej rozpoznanej w 2003 roku. Przewlekły stan zapalny szpiku kostnego i kości w znacznym stopniu mógł przyczynić się do przyspieszenia zgonu męża ubezpieczonej, przede wszystkim poprzez zmniejszenie odporności i zakłócenia funkcji całego organizmu, tym samym do szybszego rozwoju wszystkich schorzeń, zwłaszcza choroby nowotworowej z powstaniem przerzutów nowotworowych do kości.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał odwołania za uzasadnione. Jako podstawę rozstrzygnięcia wskazał art. 6 ust.1 pkt 8 oraz z art. 17 ust. 1, 5 i 7 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2002 r. Nr 199, poz.1673 ze zm.). Podkreślił, że w przedmiotowej sprawie istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy śmierć W. K. pozostawała w związku ze stwierdzoną u niego chorobą zawodową – pylicą oraz w związku z wypadkiem przy pracy, jakiemu uległ on w dniu 20 listopada 1965 roku. Sąd Okręgowy zaznaczył, że dla uznania, iż śmierć ubezpieczonego nastąpiła wskutek choroby zawodowej lub wypadku przy pracy, wystarczy ustalenie, że stwierdzona choroba zawodowa stanowiła jedną z przyczyn jego zgonu. Dla ustalenia okoliczności spornych sąd I instancji dokonał analizy dokumentacji lekarskiej W. K. (zawartej w aktach organu rentowego oraz przedłożonej przez żonę zmarłego) oraz przeprowadził dowód z opinii biegłych sądowych lekarzy specjalistów z zakresu: pulmonologii – M. K., ortopedii – H. M. oraz medycyny przemysłowej – R. D.. Przy tym dał w pełni wiarę opiniom biegłych sporządzonych dla potrzeb niniejszego postępowania. Przedmiotowe opinie sporządzone zostały przez wyspecjalizowane osoby, posiadające wieloletnią praktykę zawodową, w zakresie ich uprawnień. Biegli oparli się na dokumentacji medycznej zawartej w aktach organu rentowego, a także na dokumentacji lekarskiej złożonej do akt sprawy przez J. K.. Opinie te, w ocenie Sądu, sporządzono w sposób konkretny, jasny i spójny, a wnioski w nich zawarte były logiczne i przekonująco uzasadnione.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że biegły z zakresu pulmonologii uznał, że na dzień zgonu u W. K. istniały podstawy do rozpoznania: gruczolakoraka prostaty leczonego hormonoterapią, chirurgicznie (orchidektomia 2005), radioterapią w 2005 roku z powodu stwierdzonych przerzutów; przewlekłej obturacyjnej choroby płuc, pylicy płuc, przebytej gruźlicy płuc; przewlekłego zapalenia zatok obocznych nosa, nadciśnienia tętniczego, choroby niedokrwiennej serca pod postacią przebytego zawału serca w 1981 roku u osoby z utrwalonym migotaniem przedsionków. W ocenie biegłego przyczyną zgonu W. K. nie były wyłącznie schorzenia natury samoistnej, ale także choroba zawodowa. W uzasadnieniu opinii biegły podniósł, iż przewlekłe choroby układu oddechowego pod postacią pylicy i POChP doprowadziły do znacznych zaburzeń czynnościowych i postępującej dysfunkcji układu oddechowego, czego potwierdzeniem jest wynik badania spirometrycznego ze znacznym obniżeniem wskaźników FEV1 i FVC, przemawiający za ciężką niewydolnością wentylacyjną z echami dużej resekcji i obturacji. Biegły podkreślił, iż zniszczenie mięszu płuc i oskrzeli przez choroby układu oddechowego spowodowało u męża ubezpieczonej przewlekłe niedotlenienie tkanek, w tym układu krążenia. Jednocześnie biegły wskazał, iż ww. choroby układu oddechowego predysponują do współistnienia innych schorzeń, w tym schorzeń nowotworowych. Podkreślił, że faktem jest, iż do zgonu J. K. w największym stopniu przyczynił się rozpoznany rak prostaty, niemniej przewlekła choroba płuc w sposób pośredni także przyczyniła się do jego przyspieszenia. Również zdaniem biegłej z zakresu medycyny pracy dr n. med. R. D. oraz biegłego z zakresu ortopedii dr n. med. H. M. choroba zawodowa W. K. winna zostać uznana za współprzyczynę jego zgonu. Jednocześnie biegli ci podnieśli, iż również przewlekłe zapalenie szpiku i kości skutkujące przewlekłym owrzodzeniem podudzi, co było następstwem wypadku przy pracy, miało istotny wpływ na przyspieszenie zgonu W. K., właśnie poprzez pogorszenie kondycji organizmu przez toczący się latami proces zapalny kości, szpiku i tkanek miękkich kończyny dolnej. Biegły ortopeda jednoznacznie wskazał, iż w następstwie urazu rozwinęło się przewlekłe zapalenie kości podudzia lewego i stawu skokowego lewego, które doprowadziło do zeszywnienia stawu oraz wytworzenia przetoki. Podkreślił przy tym, iż co prawda przewlekły stan zapalny szpiku kostnego i kości nie był bezpośrednią przyczyną zgonu, niemniej w znacznym stopniu przyczynił się do jego przyspieszenia, przede wszystkim poprzez zmniejszenie odporności i zakłócenia funkcjonowania całego organizmu, tym samym do szybszego rozwoju wszelkich schorzeń, a zwłaszcza choroby nowotworowej z powstaniem przerzutów nowotworowych do kości. Z tego też względu – w opinii biegłych - zarówno choroba zawodowa jak i wypadek przy pracy miał istotny wpływ na ogólny stan zdrowia męża ubezpieczonej i w istotny sposób przyczyniły się do jego zgonu. Biegli zauważyli przy tym, iż w akcie zgonu nie ma miejsca na wpisanie wszystkich schorzeń oraz szczegółową ich analizę, co nie świadczy o tym, że inne schorzenia nie mają żadnego wpływu na zgon lub jego przyspieszenie. Takim dokumentem mogłaby być jedynie karta sekcyjna i wykonana sekcja zwłok, niemniej w niniejszym przypadku nie było konieczności jej wykonania. Kończąc biegli zauważyli, iż w karcie zgonu jako bezpośrednią przyczynę zgonu wskazano nie wyniszczenie nowotworowe, ale nagle zatrzymanie krążenia i oddychania, które mogło być spowodowane obok choroby nowotworowej również innymi przyczynami.

W zgodzie z powyższym Sąd Okręgowy podzielił wywody i wnioski opinii biegłych sądowych lekarzy z zakresu ortopedii, pulmonologii i medycyny pracy. Zdaniem sądu I instancji biegli w konsekwentny i jasny sposób uzasadnili swoje stanowisko o związku śmierci W. K. ze stwierdzoną u niego chorobą zawodową a także przebyłym w 1965 roku wypadkiem przy pracy. Dodatkowo sąd I instancji zaznaczył, że opinia biegłego ortopedy znalazła potwierdzenie w opinii prof. A. G., sporządzonej wprawdzie w 1995 roku, ale dotyczącej tej samej kwestii. W opinii tej A. G. wyraźnie wskazywał, iż przewlekły proces zapalny kości, utrzymujący się od 1965 roku, zakłóca prawidłową funkcję całego organizmu, stanowiąc zagrożenie rozprzestrzeniania się zakażenia. Co więcej, Sąd Okręgowy podkreślił, że wnioski przyjęte przez biegłych, a zakwestionowane przez organ rentowy znalazły pełne potwierdzenie w opiniach biegłych sądowych sporządzonych na potrzeby postępowania VI U 1168/12. Mianowicie, biegli ci w osobie W. W., A. J., A. K. oraz M. K. zgodnie uznali, że zarówno choroba zawodowa jak i przewlekłe zapalenie szpiku i kości, będące następstwem wypadku przy pracy winny zostać uznane za współprzyczyny zgonu W. K..

Zatem Sąd Okręgowy uznał, że zgon W. K. pozostawał w związku zarówno z chorobą zawodową, jak i wypadkiem przy pracy. Jakkolwiek choć bezpośrednią przyczyną śmierci W. K. był nowotwór prostaty z przerzutami do kości, to stan zdrowia męża wnioskodawczyni, spowodowany istniejącą chorobą zawodową oraz wypadkiem przy pracy miał istotny wpływ na przyspieszenie zgonu. Lekarze Orzecznicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych skupili się natomiast

na bezpośredniej przyczynie zgonu, zupełnie pomijając konsekwencje pylicy płuc oraz wypadku przy pracy i ich wyraźnego wpływu na stan zdrowia chorego.

Z powyższym rozstrzygnięciem w całości nie zgodził się organ rentowy. W wywiedzionej apelacji wyrokowi zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 17 ust. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez niewłaściwe zastosowanie prowadzące do uznania, że wnioskodawczyni spełnia warunki do przyznania jej renty rodzinnej w związku z chorobą zawodową i wypadkiem przy po zmarłym mężu W. K.

- naruszenie art. 16 ustawy w zw. z art. 12, 13 i 14 ustawy z 17.12.1998 r o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U z 2015 r poz.748) prowadzące do przyjęcia, że śmierć W. K. była związana z wypadkiem przy pracy oraz chorobą zawodową,

- niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz błęd w ustaleniach faktycznych poprzez nieuwzględnienie karty statystycznej zgonu W. K. z 3 października 2011 r. przy ustaleniu czy śmierć ubezpieczonego miała związek z wypadkiem przy pracy mającym miejsce w dniu 20 listopada 1965 r. oraz chorobą zawodową stwierdzoną w 1976 r. oraz stwierdzenie na podstawie opinii biegłych , że uraz doznany w wyniku wypadku przy pracy oraz pylica płuc mogły być powodem zachorowania na nowotwór.

Wskazując na powyższe, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołań, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczona wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania w II instancji według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego i wydatków na korespondencję.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego nie zasługiwała na uwzględnienie. Ponowna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także zarzutów podniesionych w apelacji prowadzi zdaniem Sądu Odwoławczego do wniosku, że zaskarżony wyrok jest prawidłowy. Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia, i rozważania zawarte w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, i przyjął je za własne, co czyni zbędnym ich ponowne szczegółowe przytaczanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 oraz z 22 lutego 2010 r., I UK 233/09 i z 24 września 2009 r., II PK 58/09).

Należy podkreślić, że renta rodzinna z ubezpieczenia wypadkowego, stosownie do art. 17 ust. 5 ustawy wypadkowej, przysługuje uprawnionym członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Jednocześnie przy ustalaniu prawa do renty rodzinnej, do ustalenia wysokości świadczenia oraz jego wypłaty stosuje się odpowiednio przepisy ustawy o emeryturach i rentach z FUS, z uwzględnieniem przepisów niniejszej ustawy (art. 17 ust. 1). Samo uprawnienie do otrzymania renty rodzinnej po zmarłym mężu nie było w niniejszej sprawie kwestionowane, a zatem ustalić należało, czy śmierć W. K. pozostawała w związku ze stwierdzoną u niego chorobą zawodową – pylicą oraz w związku z wypadkiem przy pracy, jakiemu uległ on 20 listopada 1965 r. Jako, że sąd nie posiada wiadomości specjalnych, które konieczne były dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu pulmonologii, ortopedii i medycyny pracy. Biegli opiniujący w sprawie jednoznacznie stwierdzili, że przyczyną zgonu W. K. nie były wyłącznie schorzenia natury samoistnej, ale także choroba zawodowa, a więc winna zostać uznana za współprzyczynę zgonu. Dodatkowo przewlekłe zapalenie szpiku i kości, skutkujące przewlekłym owrzodzeniem podudzi (skutek wypadku przy pracy) miało istotny wpływ na przyspieszenie zgonu W. K., z uwagi na toczący się latami proces zapalny kości, szpiku i tkanek miękkich kończyny dolnej.. Do zgonu J. K. w największym stopniu przyczynił się rozpoznany rak prostaty, niemniej przewlekła choroba płuc w sposób pośredni także przyczyniła się do jego przyspieszenia. Biegli spójnie i jednomyślnie zatem ocenili, że zarówno choroba zawodowa jak i wypadek przy pracy miał istotny wpływ na ogólny stan zdrowia męża ubezpieczonej i w istotny sposób przyczyniły się do jego zgonu. Jak trafnie

przy tym podnosił sąd I instancji dla uznania, iż śmierć ubezpieczonego nastąpiła wskutek choroby zawodowej lub wypadku przy pracy, wystarczy ustalenie, że stwierdzona choroba zawodowa stanowiła jedną z przyczyn jego zgonu, przy czym swoje stanowisko poparł orzecznictwem zarówno Sądu Apelacyjnego w Lublinie, jak i Sądu Najwyższego - jeżeli zgon pracownika nastąpił wskutek różnych chorób, z których przynajmniej jedna była chorobą zawodową, to członkom jego rodziny przysługuje renta rodzinna na podstawie ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (wyrok SA w Lublinie z 4 października 2012 r., III AUa 793/12 oraz wyrok SN 28 października 1978 r., III URN 27/78). Nie sposób jednocześnie uwzględnić zarzutów organu rentowego, który w apelacji podjął polemikę z oceną medyczną dokonaną przez biegłych. Należy mieć bowiem na uwadze, że specyfika dowodu z opinii biegłych wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Kryteria oceny tego dowodu stanowią również: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen. Oznacza to, że sąd nie może orzekać wbrew opinii biegłego, jeżeli ta jest spójna, kategoryczna i prawidłowo uzasadniona, zaś w toku postępowania strona nie zaprzeczy skutecznie ocenie dokonanej przez specjalistę. Jakkolwiek organ rentowy zgłaszał bowiem zastrzeżenia do opinii, a także usiłował wykazać za pomocą orzeczeń lekarzy orzeczników ZUS, a także Komisji Lekarskiej ZUS, że przyczyna zgonu W. K. nie pozostawała w związku ze stwierdzoną chorobą zawodową i z wypadkiem przy pracy, a była skutkiem przede wszystkim uogólnionej choroby nowotworowej prostaty - bezpośrednio nagłym zatrzymaniem krążenia i oddychania, to nie sposób argumentacji tej uznać za zasadną. Już bowiem w poprzednim postępowaniu o sygn. akt VI U 1168/12 w sporządzonych opiniach biegli w osobie W. W., A. J., A. K. oraz M. K. również wywiedli tożsame wnioski z tymi, które płyną z opinii wydanej w sprawie niniejszej, w przedmiocie niewątpliwego związku zgonu W. K. z chorobą zawodową i wypadkiem przy pracy. W świetle zaś tak kategorycznych i stanowczych opinii, wydanych przez łącznie sześciu specjalistów z wieloletnim stażem o ugruntowanej pozycji, i to w dwóch postępowaniach sądowych, Sąd Apelacyjny uznał, że słusznie sąd I instancji dał im wiarę i przyjął sporządzone opinie za wystarczające do wydania rozstrzygnięcia

Zatem zarzuty apelującego należało uznać za nieuzasadnione. Sąd Okręgowy bowiem, wydając niniejsze rozstrzygnięcie przeprowadził szczegółowe i wnikliwe postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznał, że zgon W. K. pozostawał w związku przyczynowo skutkowym zarówno z chorobą zawodową i wypadkiem przy pracy. W tej sytuacji J. K. przysługuje prawo do renty rodzinnej z tytułu wypadku przy pracy oraz w związku z chorobą zawodową po zmarłym mężu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację (pkt 1).

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i w związku z art. 108 § 1 k.p.c., wysokość kosztów zastępstwa advokackiego ustalając na podstawie § 9 ust. 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności advokackie z 22 października 2015 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800)(pkt 2).

del. SSO Gabriela Horodnicka SSA Beata Górńska SSA Romana Mrotek – Stelmaszczuk